

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I Łódź, sobota 27 października 1945 r. Nr 114 (124)

## ŹRÓDŁO ŻŁA

W ostatnich kilkunastu dniach w różnych miastach, odbyły się okręgowe zjazdy ZNP. Zaktualizowały one ponownie sprawy warunków bytu nauczyciela i sprawę przyszłości szkoły polskiej. Wywołały też żywy oddźwięk w prasie.

Są pewne stwierdzenia, które wskutek częstego użycia stały się jak błon po dłuższym obiegu, i stały się zwykłą blaszką frazesu. Należą do nich takie powiedzenia jak to, że „nauczyciel jest przewodnikiem narodu” że „bez oświaty nie ma demokracji”, itd. itd. Wówczas gdy formułki te powstawały, wypełnione były dynamitem entuzjazmu i żądy walki o wprowadzenie w życie ideału; Oświata była dla szerokiego ogółu czymś prawie nieosiągalnym, a więc tym bardziej upragnionym. Mózg formułował postulaty — serce wypełniało je siłą realizacji.

Jak jest dziś? Hałas, postulaty nie straciły nic ze swej słuszności, lecz zbladły i spowszechniały. Wypowiadamy je zimnymi ustami i może dlatego tak rzadko wyciągamy z nich konsekwencje.

Skutki tego zobojeźnienia dla spraw oświaty dają się już odczuwać. W zasadzie mamy wszelkie możliwości zapewnić każdemu dziecku dostęp do nauki, do wiedzy. W praktyce tysiące dzieci chłopskich pozostaje w roku bieżącym poza szkołą — z braku szkół i przede wszystkim z braku nauczycieli.

Czemu tak się dzieje? Dzieje się tak dlatego, że nie potrafimy zapewnić nauczycielowi w społeczeństwie odpowiedniej dla jego dostojności pozycji materialnej, ale i moralnej. Dzieje się tak dlatego, że powiedzenie „nauczyciel jest przewodnikiem narodu” stało się liczmanem, pustym dźwiękiem.

Nauczycieli brak. Nauczycieli mamy coraz mniej. Wina to nie tylko okupanta, który z zaciętością tępił nauczycieli. Wina to również nasza, wina społeczeństwa. Słyszemy skargi: — nauczyciele przechodzą do innych zawodów. Słyszemy: — na ziemiach odzyskanych z 7.000 nauczycieli pozostał tylko 1.000, bo reszta zaangażowała się na stanowiska do władz administracyjnych, spółdzielni czy przedsiębiorstw. Słyszemy: — gimnazja i licea pedagogiczne nie mają prawie słuchaczy. Nie tylko niskie uposażenie jest powodem tej ucieczki. Powodem jest fakt, że my, t.j. społeczeństwo, zaczęliśmy traktować nauczyciela jak pariasa.

Gdy chodzi o zakாதwienie jakiegokolwiek sprawy, czy to będzie uzyskanie mieszkań, czy przydziałów, czy zwykłej formalności nawet nauczyciel stawiany jest na szarym końcu. Dotyczy to nie tylko poszczególnych nauczycieli, ale nawet ich związku. Konkretny przykład Z.N.P. w Łodzi jeszcze w styczniu b.r. otrzymał przydział domu. Od tego czasu upłynęło trzy

kwartały. Zarząd związku zebrał gruby falił wszelakiego rodzaju pism urzędowych od najróżniejszych władz. Mimo to uzyskał w przyznanym sobie domu tylko jeden lokal. Czy to wina czynników decydujących? Nie. Wszystkie decyzje są przychylnie. Jest to wina czynników najbardziej dolnych, zrosłych ze społeczeństwem, które w stosunku do zagadnienia nauczyciela i szkoły w ogóle, w przeważnej swej większości, zajmują stanowisko co najmniej obojętne.

Sytuacja kraju jest frudna. Sprawa podniesienia uposażeń jest zagadnieniem skomplikowanym. Tym niemniej pewne próby polepszenia bytu nauczycieli są tu i ówdzie robione. Np. w Łodzi. Uchwalono dodatek ekonomiczny dla nauczycieli 100 i 150 zł miesięcznie. Wynik? Za okres od 1 kwiet-

nia wypłacono dwa razy po 200 zł. A obecnie zbliża się koniec października. Isinieje dodatek mieszkaniowy — nie wypłaca go nikt, bo samorząd uważa to za obowiązek państwa, a państwo za obowiązek samorządu. Spór trwa.

Sytuacja jest trudna. Niejednokrotnie już wypowiadaliśmy pogląd, że klucz polepszenia warunków bytu tkwi nie w podwyższeniu płac, a w dostarczeniu artykułów pierwszej potrzeby po niskiej cenie. To dotyczy również nauczycielstwa. Zwłaszcza na prowincji da się przeprowadzić. Tym czasem?

Źródło zła tkwi — powtarzamy — w tym, że przestaliśmy do spraw oświaty odnosić się z sercem, gorąco, że nauczyciela zdejmujemy z piedestału. Paweł Zasadny

### KRONIKA POLITYCZNA

Wiceminister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, w obecności nac. wydz. anglo-amerykańskiego MSZ, dr Tadeusza Żebrowskiego, przyjął ambasadora St. Zjednoczonych AP, Arthura Bliss-Lane.

### Marsz. Żymierski w Łodzi

PROMOCJA OFICERÓW POLITYCZNO - WYCHOWAWCZYCH

W Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych odbyła się 26 bm. promocja oficerów i wręczenie sztandaru. Sztandar ufundowany został przez robotników Zakładów Włókienniczych „I. K. Poznański”. Promocji dokonał osobiście naczelny dowódca WP, marszałek Michał Żymierski. Marszałkowi towarzyszyli: zastępca naczelnego dowódcy do spraw polit.-wych., gen. dyw. Marian Spychalski, dowódca OW Łódź, gen. bryg. Zarako-Zarakowski, z-ca szefa głównego zarządu polit.-wych., płk. Jaroszewicz, wojewoda łódzki, ob. Dąb-Kociół oraz prezydent miasta Łodzi, ob. Mijał.

Uroczystość odbyła się na stadionie Wojska Polskiego, wobec tysięcznych tłumów ludności łódzkiej.

### Generał angielski na Majdanku

LUBLIN, 26.10 (PAP). Dnia 25 października br. gościł w Lublinie atłache wojskowy Wielkiej Brytanii gen. dyw. E. C. Richards w towarzystwie wicekonsula Georgea Scott'a. Goście złożyli oficjalne wizyty po czym w towarzystwie wojewody i dowódcy okręgu wojskowego zwiedzili kompletnie zniszczoną przez Niemców część miasta Lublina, gdzie w czasie okupacji mieściło się ghetto żydowskie, oraz b. obóz śmierci na Majdanku. Pod wrażeniem miejsca kaźni 22 narodów, gen. E. C. Richards wpisał do książki pamiątkowej w muzeum na Majdanku następujące słowa:

„Narody anglosaskie winny przyjeżdżać i zwiędzać obóz na Majdanku, aby nacznie przekonać się o okrucieństwach popełnionych przez Niemców. Obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby podobne bestialstwa więcej się nie powtórzyły”.

## Statut Narodów Zjednoczonych wszedł w życie

WASZYNGTON (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes podpisał protokół, stwierdzający, że statut Narodów Zjednoczonych wszedł w życie.

W czasie uroczystości w ministerstwie Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

### Samobójstwo Roberta Leya

LONDYN, 26.10 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Wiesbaden, że jeden z 24 głównych prześcpeców wojennych, przywódca hitlerowskiego frontu pracy Robert Ley, popełnił samobójstwo w swej celi w więzieniu w Norymberdze. Ley powiesił się na ręczniku przyrzuconym do ruiny kanalizacyjnej, zakneblowany sobie przed tym usta kawałkiem materiału oddartym z koszuli.

W dniu dzisiejszym przedstawiciel Związku Radzieckiego złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dokument Rządu Radzieckiego, ratyfikujący statut Narodów Zjednoczonych.

129 państw, w tej liczbie Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii, Francja i Chiny, złożyło już pisma ratyfikujące statut.

Statut Narodów Zjednoczonych staje się od-tąd częścią składową Prawa Narodów. Dzień dzisiejszy jest pamiętny dla narodów miłujących pokój.

### Przemówienie ministra Bevina w Izbie Gmin

# Europa czeka na pszenicę z Ameryki aby rozwiązać problem wyżywienia na zimę

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym podkreślił, że obecne, ciężkie warunki ekonomiczne i polityczne w Europie stanowią nieuniknioną konsekwencję rządów Hitlera. Nie ma nic gorszego — oświadczył minister Bevin — jak wzajemne podjudzanie jednego narodu przeciwko drugiemu. Polityka Hitlera, która opierała się na nienawiści narodów, doprowadziła do ciężkiej katastrofy. „Mam nadzieję — powiedział — że przyjdzie dzień, w którym wszystkie narody zwrócą się z zaufaniem do organizacji Narodów Zjednoczonych. Narody kroczyć mogą obecnie jedną drogą. Droga ta prowadzi do zaufania i wzajemnej współpracy. Jestem głęboko przekonany, że wkrótce współpraca ta zakwitnie między narodami.

Minister Bevin zaznaczył, że Europa otrzymała znacznie skuteczniejszą pomoc, jeżeli ure-

gulowane zostaną pewne ekonomiczne problemy w Ameryce. Wiadomo, że w Argentynie używa się kukurydzy jako paliwa. Gdyby można było dostarczyć Argentynie benzyny, wówczas Argentyna eksportowałaby kukurydżę do Stanów Zjednoczonych. W Stanach Zjednoczonych karmi się bydło pszenicą. Gdyby Stany Zjednoczone otrzymały kukurydżę z Argentyny, wówczas używano by kukurydzy jako paszy dla bydła, pszenicę zaś wysłano by do Europy. Problemy te należy rozwiązać jak najszybciej, aby przyścis z pomocą Europie w czasie zimy.

W związku z przesiedlaniem Niemców Bevin oświadczył, że bardzo wielu z nich zostało przez Hitlera osiedlonych w Polsce i in-

nych państwach, gdzie otrzymywali liczne majątki ziemskie i folwarki. Polskę opuściło dotąd około 4 milionów Niemców. W chwili obecnej odbywa się w Europie środkowej nieprzerwany ruch ludności. Około 15 milionów ludzi znajduje się w drodze z zachodu na wschód lub ze wschodu na zachód. Minister Bevin zaznaczył, że ostatnio stwierdzono, iż pewna ilość Niemców przenika z powrotem do Polski.

W sprawie Zagłębia Ruhry minister Bevin nie określił swego stanowiska, lecz zaznaczył, że nie ma zaufania do tak wojowniczego narodu jak Niemcy. Uważa on, że należy prowadzić politykę, która by zabezpieczyła świat przed groźbą nowej agresji niemieckiej.

### Żywność i węgiel dla ludności Wybrzeża

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu pierwszego uroczystego posiedzenia Komisji Morskiej Krajowej Rady Narodowej oraz inspekcji obu portów Gdyni i Gdańska przez przedstawicieli KRN oraz Rządu, premier Osóbka-Morawski pozostał jeszcze kilka dni na wybrzeżu, celem bliższego zapoznania się z jego obecnym stanem i potrzebami ludności. W toku licznych konferencji, odbytych z przedstawicielami miejscowych władz oraz reprezentantami świata pracy i nauki, omówiono szereg palących kwestii, osiągając pozytywne załatwienie wielu spraw.

Ponieważ stwierdzono niedość sprawne funkcjonowanie odpowiedzialnych za aprowizację

czynników, kontrola społeczna otrzymała polecenie niezwłocznego zbadania przyczyn tego zjawiska. Premier przyrzekł oddysponowanie pewnej ilości towarów UNRRA dla robotników, zatrudnionych w porcie. Kwestia dostawy węgla nie tylko bolesna dla ludności, ale także paraliżująca w dużej mierze należyty rozwój życia gospodarczego, poddana została obszernej dyskusji.

Będą podjęte kroki, mające na celu usunięcie tego braku. Również poważną okazała się kwestia braku szpitał, szkoły, zakłady pracy, zakłady naukowe itp. W toku omawiania powyższych spraw ob. Premier wskazał na konieczność sprzężenie, jednolitego kierownictwa całością zagadnień, które winno się skupiać w ręku wojewody oraz podległych mu organów władzy administracyjnej, nie wyłączając organów bezpieczeństwa. Harmonijna współpraca wszystkich zainteresowanych czynników przy wydatnej pomocy ze strony rządu przyczyni się do zlikwidowania wielu bolączek.

### Od 1 listopada czas zimowy

Na posiedzeniu w dniu 25 października Rb. Rada Ministrów powzięła uchwałę upoważniającą ministra Administracji Publicznej do wydania rozporządzenia odnośnie wprowadzenia czasu zimowego od dnia 1 listopada r. b.

### Z prac „lekarzy“ niemieckich w Polsce

## Zasirzykiwano bakterie chorobotwórcze zdrowym kobietom

WARSZAWA, 26.10 (PAP). Sędzia okręgowy sędziy Halfter, członek Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce, przeprowadził obecnie dochodzenia w sprawie kobiet, więźniarek z Ravensbrück, na których „lekarze“ niemieccy dokonywali różnych doświadczeń chirurgicznych w bliżej nieokreślonych celach. Cały szereg faktów świadczy o tym, że oprócz zabiegów, polegających na zastrzykiwaniu zdrowym kobietom bakterii chorobotwórczych, dokonywane były również i innego rodzaju operacje, w toku których ofiara z reguły była usmierniana, przy czym niektóre części ciała zabitej, np. części łopatk, bądź kręgosłupa, specjalny goniec (gestapowiec) bezzwłocznie wywoził do Berlina, względnie do Hohenlinden, gdzie znajdował się szpital rannych żołnierzy. Istnieje przypuszczenie, że usiłowano poszczególnie części ciała kobiet zdrowych prze-

szepiać rannym niemieckim żołnierzom. Rzecz oczywista, że badania w tej sprawie idą nie tylko w kierunku ustalenia faktów, zbrodniczego okaleczenia zdrowych ludzi, lecz również w kierunku ustalenia ścisłych celów, jakimi kierowała się „nauka“ niemiecka.

W związku z powyższym zaskługuje na uwagę zeznanie jednej z więźniarek, która w czasie pobytu swego w obozie miała przypadkowo możliwość przeczytania artykułu zamieszczonego w czasopiśmie „Das Reich“ z datą 30 lipca, względnie 30 sierpnia 1943 roku, traktującego o wynikach doświadczeń w dziedzinie transplantacji. Z uwagi na to, że artykuł ten mógłby przyczynić się do wyjaśnienia niniejszej sprawy, sędzia Halfter uprasza osoby, posiadające numer czasopisma „Das Reich“, który zawiera tego rodzaju artykuł, o nadesłanie go na ręce sędzię Halftera (Warszawa, Leszno 53, gmach sądów).

# PRACA PIONIERSKA NAD MORZEM Z UDZIAŁEM ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH

## Użyciami przez prasę Zaduszki

W literaturze turystycznej figuruje Jackowo jako „Jorshöft Ostseebad”. Przewodnik turystyczny notuje tu 3 większe hotele-pensjonaty, szereg mniejszych i kilkanaście małych, sezonowych willek.

Położenie Jackowa jest po prostu nadzwyczajne. Domy wznoszą się na brzegu na wysokości od 10 do 40 metrów ponad falami morskimi. Zachodnie i wschodnie skrzydło Jackowa zakończone jest ślicznym lasem. Nieco dalej na obu skrzydłach lśnią duże jeziora.

Niestety, na Jackowo jeden ważny mankament: brak połączenia kolejowego. Najbliższą stacją było dawniej Marszewo (Marsow) oddalone o 12 km. Dziś tor ze Słowna do Marszewa jest niezachowany, wobec czego stacją najbliższą jest Derłow (18 km) lub Sławno (26 km).

Gdyby w przyszłości przedłużyć tor z Marszewa do Jackowa a następnie do Der-

łowa ten odcinek wybrzeża zwielokrotniłby zaraz swoją atrakcyjność i wartość.

A Jackowo warte jest takiej inwestycji. Jackowo ma ogromne możliwości rozwojowe. Przede wszystkim — ze względu na sąsiedztwo dwóch wielkich jezior i morza — predysponuje się na ośrodek sportu żeglarskiego czy PW morskiego. Przynajmniej morskie, którego nam tak ogromnie potrzeba realizowało by się tu w 2 klasach: w klasie I na jeziorach i w klasie II na morzu. Obydwa jeziora połączone są autostradą betonową, niestety nie dokończoną jeszcze. Połączone jest Jackowo ze Sławnem piękną asfaltową aleją, prowadzącą na dużej przestrzeni przez piękny las krakowski, ciągnący się prawie od samego Sławna, aż do starego Krakowa. W czasach normalnych kursował tu codziennie wielki, 100-osobowy autobus i podróż taka musiała należeć do wielkiej przyjemności.

Władze szkolne wytypowały Jackowo na ośrodek wychowawczy dla 100 sierot po ofiarach furii teutońskiej. Dobre pomieszczenia znajdują się w 2 hotelach pensjonatach, niestety, zdewastowanych okropnie.

Nad przywróceniem ich do używalności pracują już właściwi ludzie, a przede wszystkim, jak to podaje sprawozdawca „Ziemie Pomorskiej”, niezwykły soltys Jackowa, Władysław Rebza. Kiedy obserwuje się soltysa w jego codziennej pracy, jako gospodarza gromady, organizatora i społecznika, ulega się wrażeniu, że mamy przed sobą rudyńskiego społecznika. Tymczasem dowiadujemy się ku niemałemu zdziwieniu, że liczy on sobie niecałe 22 lata!

Ob. Rebza, gospodarz na 30 ha niezłej ziemi, gospodarzy fachowo. Widząc jego zacięcie, można przypuszczać, że jest urodzonym rolnikiem. Tak nie jest. Rebza jest łodzianinem i z rolnictwem miał tyle wspólnego, że w młodości raz dostał jęczmień na oku... Teraz gospodarz całą garbą. Więcej tu takich łodzian! Jest ich kilka rodzin i wszyscy gospodarzą jak urodzeni rolnicy.

Kiedy się obserwowało wysoki poziom kulturowego „bauerstwa” mi-

mo woli wkłada się niepokój. Czy też nasi kochani koloniści utrzymują się na tym poziomie?

Na szczęście bezpośrednia obserwacja daje nam same radosne niespodzianki. Sąsiada soltysa (również łodzianina) zastajemy przy karczowaniu przed domem 2 koszlanych kasztanów. (Niechże ta właścicielka jego praca będzie zjawiskiem symbolicznym przy zekniczeniu się z sobą 2 różnych kultur, 2 różnych dusz!).

— Czemu to pan usuwa te drzewa — pytam.

— Światło mi w domu zaślaniają. Dostępow powietrza do mieszkania odgradzają. Widok morza przesłaniają. A wszak po pracy najprzyjemniej popatrzeć na wodną dal.

Kiedy indziej widzimy znów łodzianina budującego w miejscu walącej się szopy ładną bramkę wejściową, chodnik z cegieł, rabaikę krzewów. W innym miejscu usuwa półtorne góry starych, gnijących rupieci i urzęda tam warsztat ślusarsko-mechaniczny.

Symboliczne. Dusza niemiecka kocha się w mroku, w stęchłości. Dusza polska manifestowała potrzebę światła, powietrza, widoku morza.

Inni koloniści pracują podobnie. Jest ich już w Jackowie kilkudziesięciu. Czują się dobrze i tego. Pomagają sobie wzajemnie.

Bedzie tu kiedyś piękny zakątek polski.

Zbliża się żałobny Dzień Zaduszek. W związku z tym „Dziennik Zachodni” donosi:

Dzień ten będzie wyjątkowo uroczysto obchodzony w całej Polsce.

Główna część uroczystości odbędzie się w dniu 1 listopada w Warszawie. W uroczystości wezmą udział dostojnicy państwowi, oddziały wojska, organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe przy udziale całego społeczeństwa. We wszystkich jednostkach wojskowych odbędą się uroczyste apele poległych. W całym mieście Iwaz płoną znicze. Przy pomniku generała Iwaz kiewicz w Parku Ujazdowskim zostanie sformowany pochód, który skieruje się do Domu Dowództwa A L, na Krakowskie Przedmieście, a potem do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie odbędzie się kulminacyjny punkt uroczystości, zakończony apelem poległych.

Podczas apelu odczytane zostaną nazwiska bohaterów, poległych w walce za Polskę od września 1939 roku do maja 1945 roku. Będą to nazwiska bohaterów, którzy walczyli w kraju czy na obczyźnie, w oddziałach regularnych czy partyzanckich, żołnierze AL, AK, PAL czy BCh. Na bożnich płytach Grobu Nieznanego Żołnierza zostaną wyrzeźbione nazwy miejscowości bohaterów: Westerplatte, Kutno, Warszawa, Narvik, Tobruk, Monte Cassino, Lenino, Warka, Praga, Kolobrzeg i Berlin.

## Wiadomości ze świata

**Aresztowanie Abetz.** Agencja France Presse donosi, że były „ambasador” Rzeszy w Paryżu podczas okupacji niemieckiej, Otto Abetz, został aresztowany we francuskiej strefie okupacyjnej w odległości 20 km od granicy szwajcarskiej.

**Wojska brytyjskie opuszczają Norwegię.** Dowódca wojsk brytyjskich w Norwegii, generał Thorn, oświadczył podczas swego pobytu w Szwecji, że do końca bieżącego roku wszystkie wojska brytyjskie zostaną wycofane z Norwegii.

**Niemiecy jeńcy wojenni.** Francuskie Ministerstwo Pracy informuje, że we Francji zatrudnionych jest obecnie 528 tys. jeńców niemieckich, z czego 76 pracuje w budownictwie wojskowym.

**Niemiec skazany na śmierć.** Agencja Reutersa, donosi, że brytyjski sąd wojskowy skazał na śmierć Niemca Heinza Hausschilda, który w chwili aresztowania go przez wojskową żandarmerię brytyjską użył broni i jednego żandarma ciężko zranił.

**Zjazd Partii Komunistycznej w Rumunii.** W Bukareszcie zakończyły się obrady zjazdu komunistycznej partii Rumunii. Przyjęto sprawozdanie polityczne komitetu centralnego, uchwalono statut partii i wybrano centralny komitet w składzie 27 członków i 8 zastępców. Na plenarnym posiedzeniu Centralnego Komitetu wybrano biuro polityczne.

**Francja żąda odszkodowania za okręty.** Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Francja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od sojuszników w sprawie przyznania jej 6 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i 5 statek pomocniczych dawniej floty niemieckiej, jako odszkodowania za straty poniesione podczas walk po stronie aliantów.

**Wyższe uczelnie w Zw. Radzieckim.** Prasa radziecka donosi, że na terenach wyzwolonych władze radzieckie odbudowują w szybkim tempie wyższe uczelnie. W bieżącym roku akademickim otwarto ponad 780 wyższych uczelni, do których uczęszcza 562.000 studentów.

**Organizacja indochińska.** Rząd francuski rozwiązał organizację indochińska we Francji i nakazał aresztowanie jej przywódców.

**Odnalezienie przewoźnika Czerw. Krzyża.** Przewodniczący Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Szwajcar prof. Huber, otrzymał tytuł doktora honoris causa prawa cywilnego Uniwersytetu w Oksfordzie za to, że podczas wojny stał na straży największych świętości świata — miłosierdzia i dobroci.

**Aresztowanie ambasadora.** Dawny ambasador rządu Vichy w Ankarze, Berger, został aresztowany przez policję francuską niezwłocznie po przybyciu na lotnisko paryskie.

**Nowy metal radioaktywny.** W W. Brytanii, w hrabstwie Argyllshire wykryto wielkie złoża nowego pierwiastka, zblizonego do uranu, których eksploatacja dostarczy energii atomowej wielu generacjom brytyjczyków.

**Łódź otrzymała kartofle**

Łódź na okres najbliższych 7 miesięcy ma otrzymać 70.000 ton kartofli. Kartofle te mają być przydzielone ludności jeszcze przed nastaniem mrozów. Wydział Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi otrzymał jednak dotychczas zaledwie 8 proc. przyznanego miastu kontyngentu. W związku z tym na konferencji w Zarządzie Miejskim w dniu 24 bm. została wyłoniona specjalna komisja, złożona z 3 osób z ob. prez. Mijalem na czele, której zadaniem jest poczynienie wszelkich starań, aby w najkrótszym czasie wszyscy robotnicy i pracownicy w Łodzi zostali zaopatrzeni w ziemniaki na zimę.

Według oświadczenia prezydenta Miasta wszystkie środki transportowe na terenie Łodzi i województwa, jak koleje, kolejki dojazdowe, samochody oraz wozy zostaną zmobilizowane na „front kartoflany” dla przewożenia tego podstawowego artykułu spożywczego. Wszyscy pracujący w Łodzi jeszcze przed zimą będą zaopatrzeni w kartofle.

**WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY „ARTE”**  
 Łódź, Al. Kościuski 93, m. 16, tel. 148-50  
 Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie wągrów, brodawek, kuzrzajek, piegów, łupieżu, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia.  
 Lampa kwarcowa. PAP.

**Obrączki — wyroby ZŁOTE — zegarki — kupicie korzystnie w firmie Jan BURG ul. Piotrkowska 46 ŁÓDŹ Precyzyjna pracownia zegarmistrzowska i jubilerska na miejscu (Ag)**

**Gdzie tylko Polacy nie walczyli**

„Dziennik Polski” przynosi szczegółowe wiadomości o udziale Polaków w walce o wolność Jugosławii. Udział polski w walce zaczął się w lipcu 1943 roku, a już

w październiku 1943 r. dochodzi do oficjalnego spotkania między przedstawicielami kolonii polskiej a dowództwem wojsk partyzanckich, na którym zostaje omówiona sprawa utworzenia autonomicznej polskiej jednostki partyzanckiej w Jugosławii.

Urzeczywistnieniu tych planów przeszkadza ofensywa niemiecka i dopiero w marcu 1944 następuje sformowanie polskiego batalionu partyzantów. Szandar polski, wykonany przez ludność miejscową, wręcza dowódcy batalionu Janowi Kumosowski, rolnikowi z okolic Priavoru, dowódcą VI dywizji partyzanckiej Slegovic Milosza.

Broni partyzancki polscy nie mieli wiele i musieli zdobywać ją na wrogach. Pierwszym nieprzyjacielem, z którym doszło do starcia, byli Własowcy, starci pod Priavor. Nastąpiły dalsze walki, upamiętnione większymi bitwami pod Katorvarosz, Barjaluką, która zdobyli w jesieni 1944 roku, Klasznicami i Dervent, gdzie zdobyto wielkie składy broni, amunicji i odzieży. Powziwoliło to na kompletnie i dostatecznie umundurowanie całego batalionu naszych partyzantów i VI dywizji jugosłowiańskiej wojsk marszałka Tito.

Pamiętna była bitwa pod Dobojelem, gdzie polski batalion partyzancki uratował sytuację całej brygady, przechylając szalę zwycięstwa w ostatniej chwili na stronę partyzantów.

ZAG.

**INAUGURACJA STUDIUM Dziennikarsko-Publicystycznego**

W dniu 25 bm. w auli Państw. Techn.-Przemysłowej w Łodzi odbyła się uroczysta inauguracja Studium Dziennikarsko-Publicystycznego powstałego przy Akademii Służby Publicznej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego m. Łodzi, Kuratorium O.S.L., Wojew. Urzędu Inf. i Propagandy, prasy, instytucji społecznych i in.

W przemówieniu powitalnym rektor Akademii Służby Publicznej prof. dr. T. Hilaryk omówił sprawę szkolnictwa dziennikarskiego w Polsce. Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego wyraził uznanie dla organizatorów uczelni, mającej kształcić myślenie i ducha przyszłych pracowników zawodu dziennikarskiego.

Naczelnik Woj. Urzędu Inf. i Prop. w dłuższym przemówieniu podkreślił wartość Studium Dziennikarskiego, które kształcić ma młode pokolenie dla dobrej służby publicznej w odrodzonej Polsce.

Po przemówieniach okolicznościowych plk. dr. H. Elle wygłosił interesujący wykład wstępny na temat dziejów prasy, przedstawiając jej rozwój od starożytności poprzez wieki średnie do najnowszych form dziennika nowoczesnego.

**Uwaga!** **Uwaga!**

Celem udostępnienia szerokiej publiczności seansów filmowych organizuje się codziennie w kinach m. Łodzi SEANSE DODATKOWE W GODZ. OD 14-16 za w NIEDZIELE i ŚWIĘTA PORANKI O GODZ. 12. Kina Polonia, Hel, Wisła, Bałtyk, Roma! Przedwiośnie rozpoczynają seanse o pół godziny później.

**Wytwórnia Panią**

oczekuje kapelusze w firmie ZOFIA WALECKA Kopernika 23 Hurt Detal (Ag)

**INAUGURACJA STUDIUM Dziennikarsko-Publicystycznego**

W dniu 25 bm. w auli Państw. Techn.-Przemysłowej w Łodzi odbyła się uroczysta inauguracja Studium Dziennikarsko-Publicystycznego powstałego przy Akademii Służby Publicznej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego m. Łodzi, Kuratorium O.S.L., Wojew. Urzędu Inf. i Propagandy, prasy, instytucji społecznych i in.

W przemówieniu powitalnym rektor Akademii Służby Publicznej prof. dr. T. Hilaryk omówił sprawę szkolnictwa dziennikarskiego w Polsce. Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego wyraził uznanie dla organizatorów uczelni, mającej kształcić myślenie i ducha przyszłych pracowników zawodu dziennikarskiego.

Naczelnik Woj. Urzędu Inf. i Prop. w dłuższym przemówieniu podkreślił wartość Studium Dziennikarskiego, które kształcić ma młode pokolenie dla dobrej służby publicznej w odrodzonej Polsce.

Po przemówieniach okolicznościowych plk. dr. H. Elle wygłosił interesujący wykład wstępny na temat dziejów prasy, przedstawiając jej rozwój od starożytności poprzez wieki średnie do najnowszych form dziennika nowoczesnego.

**Uwaga!** **Uwaga!**

Celem udostępnienia szerokiej publiczności seansów filmowych organizuje się codziennie w kinach m. Łodzi SEANSE DODATKOWE W GODZ. OD 14-16 za w NIEDZIELE i ŚWIĘTA PORANKI O GODZ. 12. Kina Polonia, Hel, Wisła, Bałtyk, Roma! Przedwiośnie rozpoczynają seanse o pół godziny później.

**Co dzień traszka NA NIESUBORDYNOWANYCH CYWILÓW**

(Z powodu wyborczej klapy gen. de Gaulle'a) **Dał generał rozkaz: od wyborów — w prawo zwrot! Lud atoli z własnej chęci zamiast w prawo, w lewo skręcił.** Etienne

**Nadesłane Klęska pożarów**

Pomimo ustania działań wojennych w związku z którymi uległo zniszczeniu tyle naszych wsi i miast, klęska pożarów nie przestaje dalej rujnować naszych osiedli. Niedawno w Dobrzyńcu Wielkim (pow. mińsko-mazowiecki) pożar strawił 36 nieruchomości, których wartość w przybliżeniu szacować należy na sto kilkadziesiąt tysięcy złotych wartości przedwojennej, a więc na dobrych kilka milionów obecnych złotych; 30 sierpnia we wsi Jastrzębie Pluty (pow. siedlecki) pożar zniszczył 26 nieruchomości; dnia następnego we wsi Lisów (pow. lubartowski) spłonęło 34 nieruchomości o wartości kilku milionów złotych. Pożary większych rozmiarów nawiedziły ostatnio Bdziechów w pow. opatowskim, Iwanówkę w pow. białostockim, Rudno w pow. koneckim. Cały szereg pomniejszych masowych pożarów i pożarów pojedynczych na całej przestrzeni

kraju wciąż powoduje poważne szkody materialne.

Dla wyrównania szkód, spowodowanych pożarami, istnieje ubezpieczenie, które prowadzi Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (P. Z. U. W.). W roku bieżącym wypłacił już wprawdzie Zakład ponad 30 milionów zł na odszkodowania, ale suma ta pozostaje niestety, daleko w tyle za równowartością wyrządzonych szkód. W interesie całego społeczeństwa leży, aby pogorzelcy, jak najszybciej mogli się odbudować i normalnie pracować. Aby jednak P. Z. U. W. mógł należycie wypełnić swe zobowiązania, musi posiadać odpowiednie środki, które czerpie z poboru tzw. składki ubezpieczeniowej od całego ogółu ubezpieczonych. Regularna opłata składki ubezpieczeniowej jest konieczna, aby ogół pogorzelców, wśród których może się znaleźć każdy właściciel nieruchomości, mógł otrzymać choćby częściowe wyrównanie strat w świadczeniach P. Z. U. W. Mówimy o częściowym wyrównaniu strat, gdyż obecnie pobierana przez P. Z. U. W. składka ubezpieczeniowa, aby nie obciążać zbyt uboższych, wynosi na ogół tylko dziesięciokrotną kwotę składki przedwojennej i w takim naturalnie tylko stosunku podwyższa się odszkodowanie. Nie wystarczają one na pełną odbudowę, ale stanowią poważną pomoc dla pogorzelców i umożliwiają im odbudowę przynajmniej w najkonieczniejszych rozmiarach.

Szybka wypłata odszkodowań pogorzelców przez P. Z. U. W. jest nie do pomysłienia bez regularnego wpływu składek ubezpieczeniowych. Dlatego obowiązkiem władz administracyjnych, samorządowych, jak również i czynników społecznych, jest uświadomienie szerokich mas płatników składek ubezpieczeniowych o konieczności regularnego opłacania tych składek. Nakazuje nam to nie tylko solidarność społeczna w stosunku do pogorzelców, ale także dobrze zrozumiany interes narodowy, gdyż opóźnienie odbudowy zniszczonych przez pożary nieruchomości jest zarazem opóźnieniem odbudowy warsztatów pracy i poprawy ogólnego dobrobytu.

# DZIENNIK NAUCZYCIELSKI

## 7.600 nauczycieli w 2.200 szkołach kształcą młodzież województwa łódzkiego

W zwierciadle prasy  
Milion dzieci bez szkoły

Jak obecnie u progów roku szkolnego przedstawia się stan szkolnictwa w województwie łódzkim? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kuratora O. S. Ł. ob. Trojanowskiego. Oto garść otrzymanych informacji:

Zacznijmy od najmłodszych — uśmiecha się ob. Kurator. Dla najmłodszych w okręgu szkolnym łódzkim zorganizowano 199 przedszkoli, z tego 52 w samej Łodzi. Uczęszcza do nich 10.308 dzieci, nad którymi sprawuje opiekę 395 przedszkolank. W ogóle liczba przedszkoli jest dość płynna, gdyż nie wszystkie są jeszcze zarejestrowane i stale powstają nowe. Z wymienionej liczby przeszło połowę (55%) przedszkoli utrzymują samorządy.

Największą naszą troską — ciągnie dalej ob. Kurator — są szkoły powszechne. Dotychczas uruchomiliśmy 1.707 szkół, zatrudniając 5.805 nauczycieli, ale to wszystko nie zaspokaja istniejących potrzeb. Dla obsadzenia wszystkich etatów brakuje 1.931 nauczycieli i dlatego napotykamy na wielkie trudności z uruchomieniem nowych szkół. Właśnie z powodu braku sił nauczycielskich jest jeszcze 207 szkół nieczynnych.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja w powiatach: sieradzkim, wieluńskim, opoczyńskim i łowickim. W pow. sieradzkim np. na 582 stanowiska jest tylko 338 nauczycieli, brak 244, nieczynnych jest 36 szkół; w powiecie wieluńskim brak 184 nauczycieli, 35 szkół nieczynnych; podobnie, choć mniej jaskrawo stosunki układają się w innych powiatach. Najlepiej jeszcze jest w kutnowskim i skierniewickim, gdzie prawie wszystkie dzieci znalazły miejsce w szkołach. Ale i tam paru szkół dotychczas jeszcze nie udało się uruchomić.

Brak nauczycieli zaznacza się tym silnie, że Kuratorium — zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Oświaty — przystąpiło do przekształcania szkół niżej zorganizowanych, t. zw. „jednoklasówek” na szkoły o dwu nauczycielach, co wymaga większej obsady nauczycielskiej.

A w samej Łodzi? — W mieście Łodzi wszystkie szkoły powszechne są czynne i wszystkie zgłoszone dzieci znalazły w nich miejsce. Ogółem czynnych jest na obszarze miasta 131 szkół normalnych, w których pobiera naukę 46.355 dzieci; zatrudniają one 1.415 nauczycieli. Oprócz normalnych miasto posiada 6 szkół specjalnych dla dzieci upośledzonych umysłowo i 2 dla ociemniałych i głuchoniemych, ponadto organizuje się szkołę dla dzieci moralnie zaniedbanych.

W powiecie łódzkim do 88 szkół powszechnych uczęszcza 18.570 dzieci.

Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie ogólnokształcące, to rozwinęło się ono bardzo bujnie. W dniu 1 października b. r. na obszarze naszego okręgu czynne były 73 szkoły tego typu. Są to przeważnie szkoły państwowe (61 szkół), pewną ilość utrzymują samorządy, szkół prywatnych jest tylko 4. Szkoły zatrudniają 1.188 sił nauczycielskich. Uczęszcza do nich 24.841 uczniów. Mimo stosunkowo lepszych warunków pracy i w tym dziale brak jest kilkunastu nauczycieli.

Okręg Szkolny Łódzki jest w większym stopniu niż inne okręgi przemysłowym i robotniczym. Jak zatem rozdawać jest szkolnictwo zawodowe? — Największą i najważniejszą placówką jest Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa w Łodzi, do której uczęszcza prawie tysiąc uczniów. Posiada ona gimnazjum mechaniczne, licea: mechaniczne i

elektrotechniczne oraz gimnazja: tkackie, dziewiarskie, przedalnicze i farbiarsko-wykończalnicze. Odpowiada to przewadze przemysłu włókienniczego w naszym mieście. Ogółem na terenie okręgu szkolnego mamy 89 szkół zawodowych, z tego: 31 przemysłowych, 26 handlowych, 18 rolniczych i 14 dokształcających. Te ostatnie przeznaczone są dla młodzieży pracującej zarobkowo — 30 godz. tygodniowo pracują oni w fabrykach, a 18 godz. poświęcają na naukę. Z nauki w szkołach zawodowych korzysta 12.180 uczniów; szkoły te zatrudniają 566 nauczycieli i 76 instruktorów.

A szkoły dla dorosłych? — Dla dorosłych zorganizowano specjalne szkoły i kursy we wszystkich większych skupiskach ludności. Obecnie jest ich 313. Uczęszcza do nich 14.472 słuchaczy.

Reasumując, stwierdzić można, że największą bodaj trudnością w dalszym rozwoju szkolnictwa jest brak nauczycieli. W związku z tym ważną jest sprawa szkolenia młodego narybku nauczycielskiego.

Na odcinku szkolenia nauczycieli sy-

tuacja jest niestety inna niż na wszystkich pozostałych odcinkach. Podczas gdy wszystkie inne typy szkół są przepelnione, kandydatów na nauczycieli jest bardzo mało. Zjawisk to jest zresztą ogólne i daje się zaobserwować w całym kraju. Nauczycieli szkolimy w 10 liceach pedagogicznych, w dwuletnim Państwowym Pedagogium w Łodzi i na Wyższych Kursach Nauczycielskich — (również w Łodzi) — te ostatnie są jednoroczne i dzielą się na dwa wydziały: humanistyczny i matematyczno-geograficzny. Prócz tego zorganizowane zostały kursy przygotowawcze dla nauczycieli: 3-miesięczne dla absolwentów liceów i 6-miesięczne dla absolwentów gimnazjów; znajdują się one w Kutnie i w Łowiczu. Wszystkie te zakłady dotychczas wypuściły 739 nauczycieli i 70 przedszkolank. W następnym etapie przewiduje się wypuszczenie 516 absolwentów. Wszystko to jednak jest kroplą w morzu, wobec tych ilości, jakie są potrzebne. Liczymy, że wśród repatriantów znajdzie się trochę nauczycieli, którzy zasłabną nasze szeregi — kończy rozmowę ob. Kurator.

Oby tak było.

J. K.

### Nie odmówimy ciepłej izby polskiemu dziecku

Szybko zbliża się listopad, a wraz z nim jesienne szarugi, przeplatane pierwszymi przymrozkami. Niedożywiona, źle odziana i jeszcze gorzej obuta dziatwa, pędem przebiega parę lub kilka ulic, dzielących ją od gmachu szkolnego. Jesienny wiatr jest coraz to dokuczliwszy, trzeba więc jak najprędzej znaleźć się w klasie, tam będzie ciepło, przyjemnie. Byszczące kafele pica, zda się, aż proszą aby je dotknąć, pogłodzić piészczotliwie i poczuc bijące od nich ciepło.

Niestety, byszczące kafele są zimne, jak tafle lodu! W piecu nie napalono! Brak węgla...

Już miesiąc temu woźny przygotowywał komórki na węgiel. Tej zimy nie zmarnieć — pocieszal dziatwę, towarzysząc mu w czasie pauz przy robocie.

A jednak węgiel nie nadszedł!

Może nie będziemy mogli w zimie chodzić do szkoły — martwi się dziatwa. Bo jakże siedzieć w nieopalonej klasie, jak trzymać pióro czy ołówek w zgrabiących palcach?

Ale i w domu też zimno...

Dzietwa cieszyła się, że chociaż w klasie będzie miło, przyjemnie, ciepło... Ze może jeszcze i po południu można będzie przychodzić do szkoły i lekko odrabiać, bo nie w każdym domu jest światło.

Światlica w ogrzanej klasie w towarzystwie kolegów pod troskliwym okiem wychowawczyni — marzy sobie dziatwa. Cóżby to była za radość, gdyby się tak stało!

I tej radości naszej dziatwie odmówić nie możemy!

Wszystkie zainteresowane czynniki, władze, społeczeństwo — nie mogą dopuścić do tego, aby szkoła została w zimie bez opał. Jakże mielibyśmy odwagę spojrzeć w patrzące na nas z wyrzutem oczy polskiego dziecka.

ka, przez sześć lat pozbawionego szkoły, że i tę zimą, jak i poprzednie, musi przesiąść w domu?

Węgiel musi się znaleźć, by krzywda, wyrządzona polskiemu dziecku, nie zemsca się na nas w przyszłości.

Charaktero młodego pokolenia to żywy wchład, jaki wniesiono by w budowę nowej Polski.

A więc węgiel być musi!

Polskie dziecko ma prawo domagać się tego od władz i społeczeństwa.

W. GOGÓLEWSKI

WYTWORNIĄ CUKRÓW I CZEKOLADY  
**Z. Bieguński d. „E. Wagner“**  
Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej  
płocą po cenach konkurencyjnych  
znane ze swej jakości wyroby.

### KRONIKA

Zjazd okręgu warszawskiego ZNP, poświęcony sprawie obecnej sytuacji w szkolnictwie odbędzie się 28 bm.

Zarząd Okręgu Poznańskiego ZNP zorganizował dwuletni Wyższy Kurs Nauczycielski Korespondencyjny, którego zadaniem jest umożliwić nauczycielstwu uzupełnienie swej wiedzy przy równoczesnym prowadzeniu normalnych zajęć szkolnych. Kurs liczy obecnie 300 uczestników, przewidziane jest jednak rozszerzenie go o dalsze 300 miejsc.

Rada Główna Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP przyjęła następującą uchwałę, dotyczącą pomocy nauczycielstwu:

„Obecny stan uposażenia nauczycielstwa wymaga pomocy ze strony społeczeństwa. Nauczycielstwo jest i może być elementem łącznikowym między spółdzielczością i społeczeństwem. Spółdzielczość powinna się zainteresować pomocą materialną dla nauczycielstwa ze strony społeczeństwa. Rada Główna apeluje do spółdzielni o udzielanie w miarę możliwości pomocy miejscowemu nauczycielstwu np. w postaci wydawania pewnych deputatów”.

Zebranie wójtów i sekretarzy powiatu kaliskiego uchwaliło dopomóc nauczycielstwu szkół wiejskich przez dostarczenie im artykułów pierwszej potrzeby po cenach kontyngentowych. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Oświaty o 1.300.000 zł kredytu na remont szkół w powiecie.

Najważniejszą pozycją budżetu miasta Łodzi na rok 1945/46 jest oświata, na którą preliminuje się 66.906.648 zł, drugą z rzędu pozycję stanowi opieka społeczna

Ciężkiej sytuacji szkoły i nauczycielstwa poświęcił obszerny artykuł „Robotnik”. Pismo stwierdza:

„Przeszło milion dzieci nie objętych jest jeszcze nauczaniem powszechnym. Budżet państwa przewiduje na wydatki szkolne 13 proc. wydatków państwowych (przed wojną 16 proc.). Polsce brakuje do pełnego uruchomienia szkolnictwa powszechnego 12.000 sił nauczycielskich. Poziom zarobków i skala życia nauczycielstwa jest najniższa w zestawieniu niemal ze wszystkimi zawodami. Nauczyciele wyłączeni są zupełnie z systemu premiowania pracowników, a ich przydziały żywnościowe są nieproporcjonalnie małe. Naczelna troską nauczyciela w obecnej chwili jest walka o kawałek chleba”.

### ULATWIĆ DOKSZTAŁCANIE SIĘ

Zagadnienie pomocy dla młodzieży uczącej się, a zmuszonej zarobkować na utrzymanie nie tylko własne, ale często także i rodziny młodszego pokolenia lub rodziny, stanowi temat pojawiający się często na łamach gazet. Ostatnio zajął się nim „Dziennik Zachodni”. Gazeta zapytuje:

„Dlaczego ci, którzy nie z własnej winy musieli przerwać naukę, uważani są dzisiaj za eksternistów i zmuszeni do opłacania nauki, przy czym opłaty dochodzą nawet do wysokości 150 zł miesięcznie? Nie trudno wyobrazić sobie, że dla ucznia, który jest jedynym żywicielem rodziny, opłacanie takiego miesięcznego haraczu naukowego jest wielkim obciążeniem skromnego budżetu domowego. Nie wadzi przypomnieć, że oprócz opłaty miesięcznej uczniowie składają stale pieniądze i na inne cele: wpisowe — 20 zł, taksa egzaminacyjna — 30 zł itd. itd.

Trzeba szukać środków zaradczych i stanowczo odciążyć dokształcającą się młodzież, zdejmując z jej bark troskę o pieniądze na rozmaite opłaty” — kończy dziennik.

Tym samym zagadnieniem zajmuje się „Głos Wielkopolski” który przelatując fakty borykającym się młodzieżą z losami i stwierdza:

„Zbyt wielkie obciążenie waha się na barki młodzieży, a zbyt mało ma się dla jej wysiłku zrozumienia. Często narawde war tościowe jednostki usuwają się od nauki, gdyż stan materialny, brak zrozumienia i wyrozumienia u pracodawców, nie pozwala im kontynuować zamiarów, które przez ciężkie lata okupacji podnosiły na duchu i dodawały sił do przetrwania”.

ik.

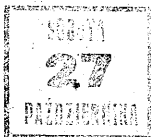
**FOTO TECHNIKA**  
aparaty i artykuły fotograficzne.  
Kupno — sprzedaż.  
ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr 36 (Ag)

**Szkolnictwo polskie w Związku Radzieckim**  
W Związku Radzieckim znajduje się około 200 szkół, w których dzieci polskie pobierają naukę w języku ojczystym. Uczęszcza do nich w roku bieżącym przeszło 18.000 dzieci. Szkoły polskie w roku obecnym są lepiej wyposażone w podręczniki aniżeli w latach ubiegłych, gdyż ostatnio wydano szereg nowych książek: prócz elementarza, podręcznik geografii Polski, podręcznik arytmetyki dla klasy I-iej i przyrodoznawstwa dla kl. III i IV oraz szereg innych.

**GALANTERIE**  
w dużym wyborze poleca  
Hurtownia Włókienniczo-Galanteryjna  
Łódź, Piłsudskiego 76 (1509)  
**Fabryka Cukrów i Czekolady**  
**Stanisław Sobczuk**  
Centralny Skład  
Łódź, Sieradzka 1,  
tel. 104-92  
Oddział  
Łódź, Złotowska 1,  
tel. 104-93 (ag)

**TEATR DOMU ŻOLNIERZA**  
ul. Przejazd 34  
**DZIŚ I CODZIENNIE**  
wielki montaż muzyki, humoru i tańca  
**„BABIE LATO”**  
w 20 obrazach  
Początek o godz. 20, w niedzielę i święta o godz. 17 i 20.  
Kasa czynna od godz. 15.  
**ZWIĄZEK RUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W ŁÓDZI**  
zawiadamia członków sekcji spożywców, że posiedzenie sekcji odbędzie się w niedzielę, dn. 28 bm, w lokalu Związku. (PAP)

KALENDARZYK HISTORYCZNY



DZIS: sobota; słow. Włomila; WIERO: Szymona i Tadeusza; słow. Władysława.

- 1728 Urodził się sławny podróżnik angielski James Cook.
1782 Urodził się w Genui skrzypek Nicolo Paganini!
1896 Wjazd Napoleona do Berlina.
1858 Urodził się w Nowym Jorku amerykański mąż stanu Teodor Roosevelt.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 139-01
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rombielńskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

TEATR

- Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lato w Nohant”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21), godz. 19.15 „Skiz”.
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Babie lato”.
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Prawo do śmiechu”.
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 20 „10 deka serca”.

Cyrek Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) dziś 2 przedstawienia: godz. 16.30 i 20 (cyrek ogrzany).

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108), „Rozwiedzmy się”, „Włóknarz” (Zawadzka 16), „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4), „Trzewiczki”, „Włosa” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123), „Weź serce me”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2), „Studentka”, „Zachęta” (Zgierska 26), „Sportowiec mimo woli”, „Robotnik” (Kilińskiego 178), „Ucieczka w nieznaną”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (ul. Rzgowska 84), „Za siedmioma górami”, „Przedwiośnie” (ul. Zeromskiego Nr 74-76), „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Pieśniarz Warszawski”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Włosa”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

PORANEK W „GONGU” (Kilińskiego 124)

Teatr dla wszystkich „Gong” daje w niedzielę o godzinie 12 w południe pierwszy poranek cieszącego się wielkim powodzeniem widowiska „Dziesięć deka serca”. Ceny popularne od 10 do 30 zł.

„LATO W NOHANT”

Dziś i codziennie o godz. 7 min. 15 wieczór ciesząca się powodzeniem komedia Jarostawa Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

„NA GRUZACH — DOM”

W najbliższą niedzielę „Estrada poetyczna” daje o godz. 12 w sali RIST, Gdańska 32, powtórzenie entuzjastycznie przyjętej audycji pt. „Na gruzach — dom”. Udział biorą: M. Wiercińska, J. Woszczerowicz, A. Lapiński, przy fortepianie Wł. Kędra. Słowo wstępne Bohdana Korzeniowskiego. Dla młodzieży studiuującej 50% zniżki po okazaniu legitymacji.

POLSKIE RADIO — ŁÓDŹ, fala 224 m.

Program na sobotę, 27.X.45

6.45 Transmisja z Warszawy: 8.00 Program na dzisiaj, 8.05 Komunikaty i ogół, 8.10 Skrz. poszuk. rodzin, 8.30 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny 11.57 Transmisja z Warszawy: 13.05 Droga do Ojczyzny pog. Lucjana Zaka, 15.15 Felieton Jana Kotia p. i. „Dwie miary”, 15.30 Transmisja z Warszawy: „Jedziemy na Zachód”, 13.50 Muzyka taneczna z płyt, 14.30 Wiadomości z miasta i prowincji, 14.35 Czytamy gazety, 14.45 O Bolesławie Limanowskim — szkic lit. Mariana Piechala, 15.00 Recital śpiewaczy Haliny Popielowej, akomp. Wanda Klimowicz, 15.20 Przegl. wydawnictw w opr. Wincentego Jędrkiewicza, 15.30 Audycja dla świeżo: 16.00 Transmisja z Warszawy, 19.15 Fragmenty z utworu Pawła Valery’ego w przekł. Tadeusza Krajewskiego, 19.30 Transmisja z Warszawy, 21.45 Kwintet mandolinistów Edwarda Ciukszy, 22.15 Transmisja z Warszawy: proza lub poezja, 22.30 Koncert życzeń, 23.00 Zakończenie programu i Hymn do godz. 23.05.

DZIENNIK SPORTOWY

Amnestia dla piłkarzy

Zarząd Wydziału Gier i Dyscypliny Okr. Zw. Piłki Nożnej powziął następującą decyzję: „W związku z rozpoczęciem pierwszych w odrodzonej Ojczyźnie mistrzostw okręgowych, WG i DZOZPN dla upamiętnienia tej chwili powziął uchwałę zawieszania w formie amnestii wszystkich dotychczas nałożonych kar na zawodników Okręgu Łódzkiego do 3 miesięcy dyskwalifikacji, na przeciąg sześciu miesięcy z mocą obowiązującą od dnia powzięcia decyzji, to jest od 24 bm. 1945 roku. Nadmieniamy jednocześnie, że w wypadku powtórzenia się wyroczeń w odniesieniu do objętych uchwałą zawodników Wydz. Gier i Dyscypliny ukarze łakowych, stosując jak najsurowsze wymiary kar”.

Tyle jest słów oficjalnego tekstu uchwały o amnestii. Od siebie pragnę dodać, że uchwała jest całkiem słuszną i jeżeli wymierzone kary obudziły wśród ukaranych skruchę, to teraz niewątpliwie uchwała ta powinna spowodować radość, a jeżeli zrodziła się radość, to będziemy mieli gwarancję, że w przyszłości nie trzeba już będzie karać tych samych piłkarzy.

Jeżeli chodzi o kary, to w tym sezonie było ich sporo. Nasze naczyne władze sportowe miały z tym wiele ambaru.

...a dla dobra sprawy przy pewnej piątce nad sobą, można zawsze uniknąć nieporozumień i kompromitacji.

Sport powinien dojść do tak wysokiej kultury, żeby nie trzeba było nikogo karać, a wówczas będziemy mogli powiedzieć, że sport jest częściowo wyrazem kultury i postępu.

POGON-RTS WIDZEW 2:0

Rozegrany onegdaj mecz piłkarski między miejscowymi drużynami Pogoni i Widzewa zakończył się zwycięstwem Pogoni 2:0 (2:0). Widzów około 800. Sędziował Pudlarz.

Pogoni grała w osłabionym składzie bez swoich trzech najlepszych graczy.

Biuro Elektrotechniczne inż. A. Adamski ul. Zawadzka 25, tel. 175-63. Wykonujemy wszelkie roboty instalacyjne bez ograniczenia co do wysokości napięcia. Posiada na składzie silniki elektryczne 220/380 V Ag

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

- DR. MED. STEFAN KOPCZYŃSKI specjalista chorób wewnętrznych, Piotrkowska 93, po wrócił. (1450)
Dr med. S. JĘDRZEJEWSKI choroby skórne powrócił, ul. Piotrkowska 273. (1581)
Dr med. WIKTOR PIEŠKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2 1/2 — 5, ul. 11 Listopada 12. (1477)
Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka-lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33, godz. 11-1 i 3-5. (1278)
Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje 4-6. (Kr.)
Dr FR. REDLIŃSKI ze Lwowa specjalista chorób dzieci, Kilińskiego 96a. (1570)

Zaofiarowanie pracy

- JUBILER, tylko pierwszorzędnym fachowcem potrzebny — Warys, Piotrkowska 37. (Ag.)
KROJCZY(N)I samodzielny z dziedziny bielizny męskiej, ubrań roboczych itd. z dobrymi referencjami, zostanie natychmiast przyjęty na dobrych warunkach. Spółdzielnia Pracy Konfekcyjno-Bielizniarskiej „Astra”, Łódź, Cegielniana 6. Ag.
W SZPITALU Powiatowym w Sieradzu wakuje od zaraz posada wykwalifikowanej POŁOŻNEJ. (Kr.)
AGENCI branży spożywczej oraz cukrowej, poszukiwani. Zgłoszenia Piłsudskiego 32, Pawłowski. Godziny 9-10, 3-5. (1567)
POSZUKUJĘ natychmiast rutynowanej ekspedientki z branży cukierniczej do hurtowego składu cukrów i czekolady. Zgłoszenia osobiste St. Sobczak ul. Sieradzka 1. (Ag.)
POTRZEBNY akwizytor na pensję i prowizję. Fabryka świec i pasty do obuwia. Oferty piśmienne, Narutowicza 31, m. 14 (ranol.) (PAP)
STUDENTKA stomatologii z 4-letnią samodzielną na praktyka szuka posady w gabinecie dentystycznym. Dobre referencje. Oferty: Piotrkowska 107, m. 24. (PAP)
POTRZEBNA miła, samotna i czysta osoba w charakterze gospodyni domu na stałe. Warunki do omówienia. Oferty do Administracji Dziennika pod „14”. (1502)
POSZUKUJEMY przedstawicieli księgowości przedsiębiorstw Central. Zgłoszenia: Centrala, Księgowości, Kraków, Rynek Główny 8. (Kr.)

Poszukiwanie pracy

- AKADEMIK po powrocie z obozu, słaby, odpowiedzialny, przyjmie wszelkie prace i usługi za utrzymanie. Łódź, Zeromskiego 102, sutereny. (gr.)
KSIĘGOWI zaprowadzają organizują i przyjmują do prowadzenia księgi handlowe. Warunki przystępne. Piotrkowska 69-6. (1436)

Lokale

- POKOJU umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje w centrum kierownik fabryki. Tel. 102-72. (1546)
JEDEN lub dwa pokoje w śródmieściu potrzebne na biuro na dobrych warunkach. Dziennik Łódzki — „Biuro”. (1515)

DWA lub trzy pokoje w śródmieściu potrzebne. Dobre warunki Dziennik Łódzki „Mieszkanie” (1516)

Kupno i sprzedaż

- MASZYNY pudełkarskie do bigowania, szycha na kancie oraz gilotyne — kupię. Zgłoszenia: Łódź, Gdańska 77a m. 2 1459
PRZEDZĘ szewska, szpagaty, sznury, liny, پوستronki poleca firma Jan Filitński, Piotrkowska 37. (1517)
FABRYKA cukierków i marmeladek „DELI-CJA”, Łódź, Zeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry pó cenach reklamowych. (1402)
KUPIĘ skórki futrowe i inne futrzane. Skład futer, Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski Antoni. (ag.)
KSIĘGARNIA, - Antykwarjat, Piotrkowska 123, kupuje i sprzedaje dzieła naukowe, książki szkolne, powieściowe, mapy i żurnale. (ag.)
WIEKI WYBÓR pierwszorzędnych drzew owocowych poleca R. Podgóski, Zgierz, Piłkowska 160. (1474)

Różne

- FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karcewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca najwiękzy wybór cukrów. (Kr.)
BILARDY, bile, kije, remonty, toczenie bil, przybory. Warszawa, Szeroka 20/5, Wierzbowski Józef. 1443
FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. ŚMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 8. (Ag.)
1000ZŁ DZIENNIE i więcej zarobisz w każdej miejscowości sprzedając pokupnych wysokowar tościowych towarów. Prospekt wysyła „Florina”, Kraków, Chocimska 19. (Kr.)
KURSY KROJU, szycia i modelowania Antoniny Franki, Łódź, Nawroci 32/3 przyjmują uczennice, przygotowują do egzaminów czela dniczych i mistrzowskich. (1407)
TORERKI DAMSKIE, tečky, tornistry, paski oraz artykuły podróżne poleca Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (Ag.)
FABRYKA CUKRÓW, biszkoptów i pierników M. Wiśniewski i S-ka Warszawa. Poszukuje hurtowych odbiorców na Łódź i okrag łódzki. Zgłaszać się Łódź, ul. Gdańska 77a m. 2. (Ag.)
KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i Ska, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). (Ag.)
FABRYKI OZDÓB CHOINKOWYCH i towarów galanteryjnych, prozono są o skomunikowanie się z Centralą Galanterii, Kielce, Plac Wolności 8. (1512)
ZACUBIONO palecówkę, kartę rejestracyjną, książeczkę wojskową i dowody lekarskie z portfelem Łódź, Milezarskiego 13, m. 4. Ignasiak Bolesław. (1472)
WYKONUJĘ swetry, bluzki na drutach ze swojej lub powierzonej wełny. Gotowe wyroby: Narutowicza 45-31. (1571)
PANTOFELKI jesienne na ulicę dla eleganckiej pani. Łódź, Nawroci 32-22. (1583)
HELENA MUSIELAK unieważnia kartę rozpoznawczą, skradzioną na stacji kol. w Częstochowie.

Z ukosa

Felieton prowie ckiłwy

Łódź ma kilka ładnych parków: Na pierwszym miejscu wymienilibym przede wszystkim wylotu ulicy Przejazd park 3-go Maja.

Łódź ma ładne okolice! Ale jakoś nikt nie odwiedza parków, nikt nie wyjeżdża na odpoczynek niedzielny w okolice podmiejskie.

Ludzie wolą siedzieć w kawiarniach i barach.

A przecież dobrze czasem — jak to się mówi — wylądować na łonie natury. Prawda, przeszkadza każdemu z nas nieobcy nawal trošk i wydurzeń wszelakiego kalibru. Przeszkadza i meczy.

Otoż właśnie obcowanie z przyrodą daje chwile ożywczego wytchnienia. To ile, że za mało interesujemy się życiem przyrody i zmianami — zależnie od pory roku — w niej zachodzącymi. Obcowanie z przyrodą nie tylko daje wytchnienie, nie tylko koł, ale i uszlachetnia. Nie chce przez to powiedzieć, że np. obcuje z przyrodą szabrownik przestanie być szabrownikiem. Nie! Szabrownik obcuje raczej z prokuratorem przestaje być szabrownikiem. Przyroda natomiast uszlachetnia w sposób prawdziwszy, no i... mniej gwałtowny.

Dlatego zajdźmy na chwilę do któregoś z parków łódzkich. Dobrze tam jest mimo jesiennego chłodu.

Lecą liście... lecą i szeleszczą pod nogami. Złoto jesienne zamienia się powoli w rudzi- zne. Jeszcze opierają się temu procesowi wierzyby i niektóre dręby. Ale także ulegną.

Coraz częściej błękit nieba zaczyna kierować siatką nagich gałęzi.

Niektórzy unikają spacerów w przekonaniu, że im szkodzi mgła. Unikanie to dotyczy przede wszystkim kobiet. Tego rodzaju przekonanie jednak jest pono mylne.

Bo oto jedno z pism codziennych niedawno przyniosło taką notatkę:

„Nie należy gniewać się na mglisty czy nawet dżdżysty dzień, bowiem wpływ on dodatnio na naszą cerę. Dowodem tego są śliczne trykoby i kobiety irlandzkich i Szkotek. Piękną skórę zawdzięczają kobietę ty nieodłącznym mgłom i deszczom ich klimatu.

Leonardo da Vinci, który kobiety wprowadził do malarstwa, był pierwszym, który zauważył wpływ deszczu i mgły na skórę kobiety. Oto spostrzegł on, że twarz i ręce kobiet nigdy nie są tak delikatne jak podczas deszczu.

Nie obawiajmy się więc deszczu! Ubrana ciepło powinniśmy nawet podczas mglistych, deszczowych dni korzystać ze spaceru. Naprawdę po powrocie zauważymy, że cera stała się matowa i piękna”.

A więc po pracy na spacer. Lepšie to niż kawiarnia. Po spacerze zaś sięgnijmy na jakiś dawny wiersz. Wpadły mi właśnie pod rękę utwory Lucjana Rydla:

„Złote listki brzóz
Dygocą, dygocą,
Bo je dzisiaj nocą
Zwarizył siany mróz.

I padają z drzew,
Jak ulewa złota,
Po ziemi je młota
Wiatru zimny chwila...”

Czytając, człowiek na chwilę zapomina o Urzędzie Mieszkaniowym, o nieopłaconym rachunku za elektryczność, o łapówkarzach i o wielu innych rzeczach.

Nam wszystkim są bardzo potrzebne takie bagary psychiczne.

OUT.

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY AZS wystawia w dn. 28.X o godz. 15 i w dn. 29.X o godz. 11 w sali Teatru Wojska Polskiego (Cegielniana 27) komedię w 5 aktach Al. Fredry pt. „Sluby panieński”!

KURSY PIELEGNIAREK RTPD Zarząd główny Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci organizuje w Łodzi 3-miesięczny kurs szkolenia pielęgniarek w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, ze szczególnym uwzględnieniem żobków. Obowiązuje mała matura względnie równoważna szkoła zawodowa. Kurs rozpocznie się w listopadzie. Zapisy w sekretariacie kursu — Piotrkowska 165 m. 4a, w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 10-12 oraz we wtorki i w piątki w godz. 16-17.

Z. P. B. Przedsiębiorstwo Budowlane „Zjednoczenie Budowlane-Zgierz” Oddział Łódzki ul. Piotrkowska 165, tel. 146-14. Wykonujemy wszelkie roboty budowlane i remontowe.

Komitet Redakcyjny Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz 13-14, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 p-02814. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro czynny od 9 — 12 i od 14 — 15 Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł inne ogłosze- nia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2